

Sygn. akt II C 325/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR A. Z.

Protokolant: sekr. sąd. M. P.

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2018 roku, w Ł.

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz Z. P. kwotę 2.500 zł (trzy tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 20 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej;
4. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 697,72 zł (sześćset dziewięćdziesiąt siedem złotych siedemdziesiąt dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
5. nie obciąża powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Sygn. akt II C 325/15

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 16 kwietnia 2015 roku Z. P. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwoty 5.000 zł tytułem częściowego dalszego zadośćuczynienia i kwoty 100 zł odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów opieki i leczenia z ustawowymi odsetkami od obydwu kwot od dnia 20 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty. Nadto, żądała ustalenia odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku z dnia 22 lipca 2013 roku i zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 22 lipca 2013 roku Z. P. wpadła nogą w uszkodzoną studzienkę kanalizacyjną na ulicy (...) w A. doznając skręcenia kolana lewego, skręcenia stawu skokowego prawego, nawrotu rwy kulszowej oraz progresji dyskopatii (...). Powódka zgłosiła szkodę Miastu A.. Zgłoszenie zostało przekazane do ubezpieczyciela (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W.. Ubezpieczyciel wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie 1.000 zł, które zdaniem powódki nie kompensuje poniesionej przez nią szkody.

(pozew k.2-3v.)

W odpowiedzi na pozew z dnia 16 czerwca 2015 roku pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według dwukrotności stawki powiększonego o należny podatek VAT według stawki 23%, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, kosztów korespondencji (zgodnie z potwierdzeniami nadania korespondencji w aktach sprawy), opłat kancelaryjnych za protokoły rozpraw (zgodnie z potwierdzeniami w aktach sprawy). Kwestionował zakres i wysokość szkody wskazanej przez powódkę. W ocenie pozwanej wypłacone świadczenie w pełni kompensuje poniesioną przez powódkę krzywdę. Pełnomocnik pozwanej odniósł zarzut przyczynienia się przez powódkę co najmniej w 90% do powstałej szkody, argumentując, iż w powódka wpadła do studzienki kanalizacyjnej znajdującej się na jezdni nieopodal chodnika. A zatem, skoro powódka w chwili zdarzenia poruszała się w miejscu nieprzeznaczonym dla ruchu pieszych, winna zachować szczególną ostrożność licząc się z możliwością wystąpienia przeszkód, które nie występują zazwyczaj w miejscach przeznaczonych dla ruchu pieszych. Zakwestionował także datę, od której powódka zażądała odsetek ustawowych, wskazując że o ich zasadności mówić można dopiero od daty wyrokowania.

(odpowiedź na pozew k.32-35)

Na rozprawie w dniu 4 grudnia 2015 roku pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowisko w sprawie.

(stanowiska pełnomocników stron – protokół rozprawy k.55, k.59)

Postanowieniem z dnia 3 marca 2016 roku Sąd zwolnił powódkę od kosztu zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych w wysokości 800 zł, oddalając jej wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych w pozostałym zakresie.

(postanowienie k.89)

Na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2018 roku pełnomocnik powódki popierał powództwo. Wskazał, że w ocenie powódki brak jest okoliczności uzasadniających podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się, gdyż nie można jej postawić zarzutu obiektywnie nieprawidłowego zachowania. Pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podtrzymał podniesiony zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody w postaci przekraczania jezdni w miejscu do tego nieprzeznaczonym. Wskazał, że wypłacone przez pozwaną zadośćuczynienie rekompensuje powódce jej doznania.

(stanowisko pełnomocnika powódki protokół rozprawy k.158, nagranie 00:43:24-00:47:22, stanowisko pełnomocnika pozwanej protokół rozprawy k.158, nagranie 00:47:23-00:50:08)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Na przełomie lipca i sierpnia 2013 roku Z. P. przebywała w ramach prewencji rentowej w sanatorium w A..

W dniu 22 lipca 2013 roku po południu, powódka udała się na spacer po A. razem z A. Z. i B. O. (1). Z. P. wracała ze spaceru do sanatorium ulicą (...). Powódka szła powoli chodnikiem. Podczas przechodzenia przez jezdnię na skrzyżowaniu na drugą stronę ulicy, po przekroczeniu jej szerokości, tuż przed chodnikiem na który miała wejść, powódka wpadła prawą nogą w studzienkę, w której pokrywie brakowało szczebelka i upadła. Powódce wygięła się noga i pozostała w studzience. A. Z. i B. O. (1) pomogły powódce uwolnić nogę ze studzienki i wstać.

W miejscu, w którym powódka przechodziła przez jezdnię nie było wyznaczonego przejścia dla pieszych ani sygnalizacji świetlnej. W zasięgu wzroku powódki nie było oznakowanego przejścia dla pieszych.

Dopiero tydzień po wypadku, na skutek zgłoszenia szkody przez powódkę, postawiono oznaczenie drogowe i zabezpieczono studzienkę. W chwili wypadku Z. P. miała na nogach buty na lekkich koturnach.

(dowód: dokumentacja zdjęciowa k.7, k.40, koperta k.41, kserokopia dokumentacji medycznej k.19-20v., zeznania świadków: A. Z. k.56-57, B. O. (2) k.57-59, przesłuchanie powódki – protokół rozprawy z dnia 27 kwietnia 2018 roku k.156-158, nagranie 00:05:31-00:43:16)

Bezpośrednio po upadku powódka była obolała, miała obtartą nogę. Skarżyła się, że boli ją noga, utykała na prawą nogę. Z. P. wraz A. Z. i B. O. (1) idąc powoli wróciła do sanatorium. Powódkę zbadał lekarz, zaopatrzone ranę nogi i wykonano RTG kręgosłupa, które nie wykazało zmian pourazowych. Został podpisany protokół wypadku.

W kolejnych dniach w sanatorium powódka skarżyła się na ból nogi i kręgosłupa. Otrzymała zalecenie, aby dużo leżeć. Przez półtora tygodnia wstrzymano powódce wykonywanie części zabiegów rehabilitacyjnych. Powódka odbyła niewykorzystane zabiegi w kolejnych dniach pobytu w sanatorium. Powstała w wyniku wypadku rana na nodze goiła się przez około miesiąc. W czasie pobytu powódki w sanatorium pielęgniarki zmieniały opatrunki na nodze.

(dowód: zeznania świadka A. Z. k.56-57, dokumentacja medyczna k.19-20 v., przesłuchanie powódki – protokół rozprawy z dnia 27 kwietnia 2018 roku k.156-158, nagranie 00:05:31-00:43:16)

W grudniu 2007 roku Z. P. przeszła operację kręgosłupa z powodu rwy kulszowej lewostronnej oraz przepukliny (...). Po operacji nastąpiła lekka poprawa. W lipcu 2009 roku z powodu wznowy i nasilenia dolegliwości powódka była ponownie operowana z następowym pogorszeniem. We wrześniu 2012 roku Z. P. przeszła kolejną operację kręgosłupa, w czasie której wykonano stabilizację kręgosłupa.

Z. P. przed wypadkiem cierpiała na chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa z wielopoziomową dyskopatią w odcinku lędźwiowym, zmiany zwyrodnieniowe stawów kończyn, nadciśnienie tętnicze, jaskrę, chorobę wrzodową. W 2011 roku była hospitalizowana na Oddziale (...) Urazowo-Ortopedycznej Szpitala im. (...), gdzie wycięto cystę stawu kolanowego prawego. Przed wypadkiem powódka przyjmowała codziennie leki przeciwbólowe z uwagi na dolegliwości ze strony kręgosłupa.

(dowód: kserokopia dokumentacji medycznej k.8-18 v., k.21-22, k.127-131, opinia biegłej neurochirurg k.119-126, przesłuchanie powódki – protokół rozprawy z dnia 27 kwietnia 2018 roku k. 156-158, nagranie 00:05:31-00:43:16)

Ulica (...) w miejscu wypadku była drogą publiczną stanowiącą własność Gminy A.. W dacie zdarzenia Gmina A. posiadała ubezpieczenie z tytułu odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W. o numerze polisy (...).

(okoliczności bezsporne, także decyzja k.24)

Z ortopedycznego punktu widzenia, w wyniku wypadku z dnia 22 lipca 2013 roku powódka doznała stłuczenia podudzia prawego z otarciami naskórka. Otarcia naskórka prawej kończyny dolnej uległy prawidłowemu wygojeniu i nie skutkują jakimkolwiek uszczerbkiem na zdrowiu powódki. Otarcia naskórka nie skutkowały istotnymi dolegliwościami. Powódka po wypadku nie wymagała leczenia z punktu widzenia ortopedy jak również z dokumentacji medycznej nie wynika, aby powódka poniosła jakiegokolwiek koszty leczenia. Powódka nie wymagała pomocy innych osób ani leczenia rehabilitacyjnego w związku z urazem podudzia prawego.

(dowód: opinia biegłego ortopedy k.101-102v.)

Dolegliwości powódki ze strony kręgosłupa pozostają bez związku z wypadkiem z dnia 22 lipca 2013 roku. Z dostępnej dokumentacji nie wynika, żeby powódka na skutek wypadku doznała obrażeń w zakresie układu nerwowego. Dolegliwości powódki w zakresie kręgosłupa w okresie przed i po wypadku są porównywalne. Przyczyną dolegliwości powódki ze strony kręgosłupa jest samoistna choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa, który dodatkowo jest obciążony nadmierną masą ciała. Na podstawie dostępnej dokumentacji nie ma podstaw, aby przyjąć, iż zachodziła potrzeba wezwania na miejsce zdarzenia pogotowia, ani że miałyby to wpływ na obecny stan zdrowia powódki.

(dowód: opinia biegłej neurochirurg k.119-126)

Stawka pełnej odpłatności za usługi opiekuńcze Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ł. w dni robocze w okresie od stycznia 2011 roku do czerwca 2013 roku wynosiła 9,50 zł za jedną godzinę opieki, a w okresie od lipca 2013 roku do marca 2014 roku wynosiła 11 zł za jedną godzinę.

(dowód: kserokopia pisma MOPS k.25)

Powódka zgłosiła szkodę Urzędowi Miejskiemu w A.. W dniu 5 sierpnia 2013 roku Urząd Miejski w A. przekazał sprawę ubezpieczycielowi (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.. Pismem z dnia 6 sierpnia 2013 roku pozwany potwierdził przyjęcie zgłoszenia szkody.

(dowód: kserokopia pisma k.23, potwierdzenie, zgłoszenie szkody w aktach szkody koperta k.41a)

Decyzją z dnia 29 sierpnia 2013 roku (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. przyznała na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 1.000 zł.

(dowód: kserokopia decyzji k.24)

Pismem z dnia 9 września 2013 roku powódka odwołała się od decyzji pozwanego. W piśmie z dnia 3 października 2013 roku pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie.

(dowód: pisma w aktach szkody koperta k. 41a)

Pismem z dnia 12 listopada 2013 roku, doręczonym pozwanej w dniu 19 listopada 2013 roku, powódka sprecyzowała pozwanej swoje roszczenia z tytułu wypadku dnia 22 lipca 2013 roku, wnosząc o zapłatę dalszego zadośćuczynienia w kwocie 29.000 zł, kosztów opieki w wysokości 560 zł i zwrotu kosztów leczenia w kwocie 200 zł w terminie 14 dni od dnia otrzymania pisma. Pozwana w piśmie z dnia 3 grudnia 2013 roku wskazała, że brak jest podstaw do uwzględnienia odwołania powódki.

(dowód: pisma w aktach szkody koperta k.41a)

Z. P. sama prowadzi gospodarstwo domowe. Utrzymuje się z emerytury w kwocie 1.055 zł netto. Mieszka w lokalu komunalnym. Miesięcznie powódka ponosi opłaty z tytułu czynszu w wysokości 675 zł, opłaty za energię elektryczną w kwocie 80 zł i gaz w wysokości 25 zł, a także koszty zakupu leków w kwocie 100 zł. Powódka korzysta z pomocy finansowej dzieci, której zakres jest uzależniony od jej aktualnych potrzeb.

(dowód: przesłuchanie powódki – protokół rozprawy z dnia 27 kwietnia 2018 roku k. 156-158, nagranie 00:05:31-00:43:16)

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie powołanych dokumentów i ich kserokopii (w oparciu o art. 308 k.p.c.), w tym z załączonych akt szkody, zeznań świadków, przesłuchania powódki i opinii biegłych.

Biegli, po zapoznaniu się z aktami sprawy i zbadaniu powódki, udzielili odpowiedzi na pytania zawarte w tezie dowodowej, które logicznie i wyczerpująco uzasadnili. Strony reprezentowane przez fachowych pełnomocników nie kwestionowały opinii biegłych ortopedy i neurochirurga ani nie wnosiły o wezwanie biegłych na termin rozprawy celem złożenia wyjaśnień. W ocenie Sądu, opinie biegłych ortopedy i neurochirurga stanowią pełnowartościowe źródło informacji specjalnych.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki co do okoliczności i przebiegu wypadku oraz stanu studzienki w miejscu zdarzenia. Jej wersję wydarzeń potwierdzili naoczni świadkowie zdarzenia A. Z. i B. O. (2), a także dokumentacja zdjęciowa. Ze zgodnych zeznań świadków i powódki wynika, iż powódka wracała ze spaceru, szła chodnikiem, a na jezdnię weszła dopiero podczas przechodzenia na drugą stronę ulicy. Powódka po przejściu jezdni, tuż przed chodnikiem, na który chciała wejść, wpadła nogą w studzienkę, w której pokrywie brakowało szczebelka i upadła. Natomiast, Sąd uznał za niewiarygodne zeznania powódki co do zakresu rozmiaru obrażeń prawej nogi. Z zeznań świadków jak i dostępnej

dokumentacji medycznej nie wynika, aby powódka jak twierdziła „zdarła nogę do kości” i aby noga bardzo krwawiła. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, powódka na skutek wypadku doznała jedynie obtarcia nogi.

Sąd uznał za nieudowodnioną okoliczność, iż następstwem zdarzenia objętego pozwem była konieczność rehabilitacji podudzia prawego. Poza twierdzeniami powódki, brak jest jakichkolwiek dowodów, w tym w postaci dokumentacji medycznej, czy też opinii biegłych, z których wynikałaby konieczność rehabilitacji podudzia prawego w związku z wypadkiem. Z dostępnej dokumentacji medycznej i opinii biegłych nie wynika również, aby wypadek rzutował na stan kręgosłupa powódki. Odczuwane przez powódkę dolegliwości kręgosłupa są wynikiem choroby samoistnej.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka A. Z., że w chwili wypadku miała obuwie na płaskim obcasie, gdyż jak wynika z zeznań świadka B. O. (2) oraz załączonych do akt szkody zdjęć zniszczonych rzeczy, powódka w chwili wypadku miała buty na lekkich koturnach.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Z. P. wniosła o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwoty 5.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia i kwoty 100 zł odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów opieki i leczenia z ustawowymi odsetkami od obydwu kwot od dnia 20 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty. Nadto, żądała ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 22 lipca 2013 roku.

Pozwana nie uznała powództwa, wniosła o jego oddalenie, kwestionowała zakres i wysokość szkody wskazanej przez powódkę. Podniosła zarzut przyczynienia się powódki do zaistniałej szkody w 90% w związku z przekraczaniem przez powódkę jezdni w miejscu do tego nieprzeznaczonym.

W niniejszej sprawie, szkoda na osobie powódki powstała w wyniku wpadnięcia nogą w studzienkę kanalizacji deszczowej, w której pokrywie brakowało szczebelka. Do wypadku doszło podczas przechodzenia przez powódkę jezdnię ul. (...) w A.. Do wypadku doszło z uwagi na zły stan techniczny pokrywy do studzienki, w której brakowało szczebelka.

Jednocześnie, bezspornym jest iż droga, w miejscu i dacie wypadku była własnością Gminy A., której ubezpieczycielem z tytułu odpowiedzialności cywilnej w dacie zdarzenia była (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W..

W przedmiocie zasady odpowiedzialności Gminy A. wskazać należy, iż od wejścia w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2004 r., Nr 162, poz.1692), to jest od dnia 1 września 2004 roku odpowiedzialność jednostek samorządu terytorialnego oraz państwowych i komunalnych osób prawnych za szkody wyrządzone po tej chwili w zakresie niewładczej działalności opiera się na przepisach mających powszechny podmiotowy zakres zastosowania (por. Iwona Karasek, Komentarz do ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, LEX/2004). Jednostki samorządu terytorialnego, a więc także Gmina A., w sferze gospodarczej, dominium (por. Z. Banaszczyk (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 789 i n.) nie ponoszą odpowiedzialności w oparciu o art. 417 k.c. Do działań władczych nie zalicza się także usług użyteczności publicznej, w tym utrzymania dróg, wykonywanych przez administrację państwową lub samorządową, często przekazywanych odrębnym osobom prawnym (P. Lissoń, „Usługi użyteczności publicznej” (w:) Prawo wobec wyznań współczesności, pod red. P. Wilińskiego, Poznań 2004, s. 268 i n.).

W przypadku szkód wyrządzonych przez organy państwowe lub jednostki samorządu terytorialnego poza sferą imperium, nie odpowiadają one na podstawie art. 417 k.c., lecz na ogólnych zasadach prawa cywilnego, co gwarantuje równą dla wszystkich podmiotów ochronę prawną, zgodnie z ogólnymi zasadami prawa cywilnego oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zatem zakres odpowiedzialności Gminy A., jako właściciela drogi za skutki zdarzenia z dnia 22 lipca 2013 roku należy oceniać na podstawie przepisu art. 416 k.c., zgodnie z którym osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu (tak również Sąd Najwyższy wyroku z dnia 10 czerwca 2005 roku, sygn. II CK 719/04, LEX nr 180859).

Przesłankami odpowiedzialności na podstawie art. 416 k.c. są: szkoda, wina, wina organu oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a bezprawnym i zawinionym zachowaniem się sprawcy.

Pod pojęciem winy należy rozumieć zachowanie cechujące się bezprawnością, z której to bezprawności sprawca zdarzenia zdaje sobie sprawę. Cywilistyczne rozumienie winy opiera się zatem na dwóch elementach: obiektywnej bezprawności i subiektywnej świadomości zawinienia. Bezprawność polega na niezgodności zachowania z normą prawa, zakazującą albo nakazującą określone zachowanie bądź zasadami współżycia społecznego. Natomiast, w przypadku zachowań polegających na zaniechaniu, obowiązek ciążyący na określonym podmiocie musi w sposób wyraźny wynikać z przepisu prawa. Świadomość zawinienia oznacza, że sprawca zdaje sobie sprawę z faktu, iż jego zachowanie jest bezprawne. Sprowadza się ona do postawienia sprawcy zarzutu, że w konkretnych okolicznościach umyślnie bądź na skutek lekkomyślności ewentualnie niedbalstwa nie dołożył należytej staranności, jakiej można wymagać od niego w danej sytuacji. W przypadku bezprawnego zaniechania, to jest niewykonania ciążyącego na sprawcy obowiązku, należyta staranność ustalać należy w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 355 § 1 k.c. Powołany przepis stanowi, iż dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, to jest takiej jakiej można wymagać od przeciętnego uczestnika obrotu prawnego w konkretnej sytuacji. Podsumowując, aby ustalić, czy dane zachowanie jest zawinione należy badać nie tylko, czy jest ono obiektywnie bezprawne, lecz również, czy sprawca dochował należytej staranności od niego wymaganej, a jeżeli tego nie uczynił, to z jakich przyczyn.

Dla uznania, iż w danym wypadku Gmina A., ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie przepisu art. 416 k.c. niezbędnym jest wykazanie, iż szkoda została wyrządzona przez organ przewidziany w jej statucie lub obowiązujących przepisach w sposób tam określony, wyrządzająca szkodę czynność organu musi się mieścić w granicach jego uprawnień wynikających z realizacji przypisanych mu funkcji, pomiędzy czynnością organu, a szkodą musi istnieć normalny związek przyczynowy, a wyrządzająca szkodę czynność organu musi nosić znamiona winy. W orzecnictwie powszechnie przyjmuje się, iż przy kolegialnym charakterze organu wystarczy, aby szkoda była następstwem zawinionego zachowania się (działania lub zaniechania) tych jego członków, którzy w konkretnej sytuacji działają w wykonaniu funkcji organu, czy też podejmują decyzję i wydają polecenie, którego wykonanie powoduje powstanie szkody (zobacz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2007 roku, sygn. I CSK 304/07; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2010 roku, sygn. I CSK 12/10).

Winę organu można także ustalić na podstawie koncepcji tzw. winy anonimowej. Wówczas przy braku możliwości indywidualizacji winy członka organu osoby prawnej w praktyce poprzestaje się na ustaleniu bezprawności czynu szkodzącego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 października 2008 roku, sygn. III APA 11/08; Marek Safjan „Odpowiedzialność deliktowa osób prawnych”, opublik. w pracy zbiorowej pod red. Elżbiety Skowrońskiej „Z problematyki współczesnego prawa cywilnego. Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Tomasza Dybrowskiego.”, SI 1994, tom 21).

Natomiast, uwolnienie się od odpowiedzialności może nastąpić poprzez wykazanie braku wymienionych przesłanek odpowiedzialności, przy czym podkreślić należy, iż wina osoby prawnej w niektórych wypadkach może przybrać postać winy w wyborze, uzasadniając jej odpowiedzialność na podstawie art. 429 k.c.

W myśl przepisu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tekst jednolity Dz. U. 2007 r., Nr 19, poz. 115 ze zm.) drogi publiczne dzielą się na następujące kategorie: drogi krajowe, drogi wojewódzkie, drogi powiatowe oraz drogi gminne. Drogi gminne stanowią własność gminy (art. 2a ust. 2 cyt. ustawy). Zarządcami dróg są dla dróg gminnych – wójt, burmistrz, prezydent miasta (art. 19 ust. 2 pkt. 4 cyt. ustawy). Natomiast, w granicach miast na prawach powiatu zarządcą wszystkich dróg publicznych, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, jest prezydent miasta (art. 19 ust. 5 ustawy o drogach publicznych). Zarządca drogi, może wykonywać swoje obowiązki przy

pomocy jednostki organizacyjnej będącej zarządem drogi, utworzonej odpowiednio przez sejmik województwa, radę powiatu lub radę gminy. Jeżeli jednostka taka nie została utworzona, zadania zarządu drogi wykonuje zarządca (art. 21 ust 1 cyt. ustawy).

Stosownie do treści art. 20 pkt. 4, pkt 10, pkt 11, pkt 12 i pkt 14 ustawy o drogach publicznych, do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich oraz przepraw promowych, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, oraz wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających, przeciwdziałanie niszczeniu dróg przez ich użytkowników, wprowadzanie ograniczeń lub zamykanie dróg i drogowych obiektów inżynierskich dla ruchu oraz wyznaczanie objazdów drogami różnej kategorii, gdy występuje bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa osób lub mienia.

Przepis art.4 pkt 20 przedmiotowej ustawy zawiera definicję „utrzymania drogi”. Pod pojęciem tym rozumie się wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej.

Nakaz utrzymania dróg w należyтым stanie rodzi po stronie Gminy A. działającej poprzez burmistrza obowiązek zabezpieczenia dróg, w taki sposób, aby nie stanowiły one zagrożenia dla osób korzystających z nich.

W przedmiotowej sprawie, właścicielem drogi publicznej, na której doszło do zdarzenia jest Gmina A., a jej zarządcą w świetle powołanych przepisów burmistrz A. K.. Okoliczność ta pozostawała poza sporem stron. Na nim spoczywał zatem obowiązek utrzymania nawierzchni drogi, w należyтым stanie. Obowiązki temu jednakże nie uczyniono zadość w sposób należyty, tj. ogólnie wymagany w stosunkach danego rodzaju. Z materiału dowodowego wynika, że w dacie zdarzenia Gmina A. i burmistrz A. K. nie zapewnili należytego stanu technicznego drogi. W miejscu wypadku znajdowała się studzienka kanalizacji deszczowej, w której pokrywie brakowało szczebelka. Wina Gminy A. i burmistrza A. K. rozumiana jako niedołożenie należytej staranności jest więc ewidentna. Zauważyć w tym miejscu należy, że dla przyjęcia odpowiedzialności w prawie cywilnym nie jest konieczne wystąpienie winy umyślnej czy też rażącego niedbalstwa, ale wystarczy niedołożenie owej ogólnej staranności. Nie budzi żadnych wątpliwości, że zapewnienie dobrego stanu technicznego urządzeń znajdujących się w nawierzchni drogi, takich jak studzienki kanalizacji deszczowej, pozbawionych ubytków jest absolutnym standardem i stanowi minimum staranności w utrzymaniu stanu drogi. Niedopuszczalne jest, aby w nawierzchni, w tym pokrywach studzienek kanalizacyjnych, znajdowały się ubytki, gdyż zagrażają one bezpieczeństwu. Powódka udowodniła, że studzienka kanalizacji deszczowej nie była utrzymana w stanie zapewniającym bezpieczeństwo użytkowników. Natomiast, pozwany nie przedstawił żadnych dowodów dla przyjęcia, iż nie było możliwe zapewnienie prawidłowego stanu nawierzchni bądź to z uwagi na siłę wyższą bądź z uwagi na jakieś inne szczególne przyczyny.

Tym samym przyjąć należy przyjąć, iż zachowanie burmistrza A. K., a w konsekwencji Gminy A. polegające na niezapewnieniu należytego stanu nawierzchni drogi jest zawinione i nie sposób stwierdzić istnienia jakichkolwiek okoliczności ekskulpacyjnych w tym zakresie.

Pomiędzy powstałą szkodą, a winą Gminy zachodzi w okolicznościach sprawy adekwatny związek przyczynowy, o którym traktuje przepis art. 361 k.c. Jednocześnie, bezspornym jest iż właścicielem drogi, w miejscu i dacie wypadku była Gmina A., której ubezpieczycielem w dacie szkody była (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W.. Zatem podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki wypadku jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz przepis art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta.

Zakład ubezpieczeń odpowiada zatem w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym,

uzasadnionym kosztem usunięcia skutków wypadku i ograniczona jest kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c.).

W niniejszej sprawie pozwana nie kwestionowała, aby teren, na którym doszło do wypadku nie należał do Gminy A. i faktu, iż w tym miejscu w nawierzchni tuż przed chodnikiem znajdowała się studzienka, w której pokrywie brakowało szczebelka.

Podniosła zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody w 90% początkowo z uwagi na poruszanie w chwili zdarzenia w miejscu nieprzeznaczonym dla ruchu pieszych, gdzie winna zachować szczególną ostrożność licząc się z możliwością wystąpienia przeszkód, które nie występują zazwyczaj w miejscach przeznaczonych dla ruchu pieszych, a ostatecznie z uwagi na przechodzenie przez jezdnię w miejscu niezdozwolonym. Z zarzutem tym nie można się zgodzić.

Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Zgodnie z ustalonym orzecnictwem, poszkodowany przyczynia się do powstania szkody, jeżeli jego zachowanie się jest adekwatną współprzyczyną powstania szkody w ogóle. Zaś miarą przyczynienia się poszkodowanego jest kryterium stopnia zawinienia obu stron. Takie zachowanie poszkodowanego, któremu nie można przypisać nieprawidłowości (naganności), nie może być uznane za przyczynienie się. Przy odpowiedzialności na zasadzie winy konieczne jest porównanie winy poszkodowanego z winą sprawcy lub osoby, za którą odpowiada (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 2001 roku, I PKN 248/00, OSNP 2002 rok, nr 21, poz. 522, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 czerwca 1980 roku, II CR 166/80, niepubl., Adam Szpunar „Przyczynienie się do powstania szkody w wypadku komunikacyjnym” Rejent 2001, nr 6, s.13, Paweł Garnecki „W sprawie wykładni art.362 kodeksu cywilnego.”, Państwo i Prawo 2003 rok, nr 1, poz.62, Tadeusz Wiśniewski w pracy zbiorowej „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia zobowiązania” pod red. Gerarda Bieńka, Warszawa 2002 rok).

Stopień winy obu stron jako kryterium oceny stopnia przyczynienia się poszkodowanego znajduje zastosowanie także wówczas, gdy podstawę odpowiedzialności stanowi zasada ryzyka (tak również A. S. „Przyczynienie się do powstania szkody w wypadku komunikacyjnym” R. 2001, nr 6, s.13 i n).

W literaturze podkreśla się, iż umieszczenie przepisu art. 362 k.c. bezpośrednio po art. 361 k.c., wskazuje wyraźnie, że przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, jako przejaw powstania szkody w warunkach wielości przyczyn, z których jedną jest zachowanie się poszkodowanego, winno być rozpatrywane w kategoriach normalnego związku przyczynowego (por. np. T. Wiśniewski, w: Komentarz 2009, I, s. 86; por. uwagi do art. 361 § 2; Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-449<sup>10</sup>. Tom I pod red. prof. dr hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego wydawnictwo: C.H.Beck, 2011 rok). Oznacza to, że aby zachowanie się poszkodowanego mogło być podniesione do rangi zdarzenia uzasadniającego zmniejszenie należnego mu odszkodowania, musi stanowić samodzielny (zewnątrzny) względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat. Dopiero ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego daje podstawę do badania zasadności odstępowania od zasady pełnego odszkodowania. Tak więc konstrukcja przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma charakter czysto kauzalny, a skutki tego przyczynienia w sferze odszkodowawczej zależą od „okoliczności” sprawy. Jak wynika z brzmienia art. 362 k.c., poszkodowany bierze z natury rzeczy udział w zdarzeniu, z którego wynika dla niego szkoda. Użycie przez ustawodawcę w treści art. 362 k.c. sformułowania: „jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody”, zmusza do badania, czy zachowanie się poszkodowanego (działanie lub zaniechanie) pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Współdziałanie poszkodowanego musi zatem być ograniczony jedynie do normalnych następstw działania lub zaniechania, które kreują przyczynienie się do szkody. Przyczynienie się występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dochodzi się do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2012 r., poz. 1137), w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku powódki, uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są



obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie.

Stosownie do art. 11 ust. 1 powołanej ustawy pieszy jest obowiązany korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych, a w razie ich braku - z pobocza. Jeżeli nie ma pobocza lub czasowo nie można z niego korzystać, pieszy może korzystać z jezdni, pod warunkiem zajmowania miejsca jak najbliżej jej krawędzi i ustępowania miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi.

Stosownie do treści art. 13 ust. 1 ustawy pieszy, przechodząc przez jezdnię lub torowisko, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, korzystać z przejścia dla pieszych. Pieszy znajdujący się na tym przejściu ma pierwszeństwo przed pojazdem. Zgodnie z ust. 2 cytowanego przepisu, przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych jest dozwolone, gdy odległość od przejścia przekracza 100 m. Jeżeli jednak skrzyżowanie znajduje się w odległości mniejszej niż 100 m od wyznaczonego przejścia, przechodzenie jest dozwolone również na tym skrzyżowaniu. Z kolei, wedle ust. 3 cytowanego przepisu, przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych, o którym mowa w ust. 2, jest dozwolone tylko pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów. Pieszy jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi i do przeciwległej krawędzi jezdni iść drogą najkrótszą, prostopadle do osi jezdni.

Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, iż powódka prawidłowo szła chodnikiem. Weszła na jezdnię dopiero po to, aby przejść przez ulicę. W miejscu, gdzie powódka przechodziła przez ulicę nie było wyznaczonego przejścia dla pieszych. Takie przejście nie znajdowało się również w zasięgu wzroku powódki. Jak wynika ze złożonych do akt sprawy fotografii oraz zeznań świadków i przesłuchania powódki, Z. P. przechodziła przez ulicę na skrzyżowaniu w kształcie, litery (...), a do przeciwległej krawędzi jezdni szła drogą najkrótszą, prostopadle do osi jezdni.

W świetle powołanych przepisów ustawy o ruchu drogowym, powódka miała prawo przechodzić przez jezdnię poza przejściem dla pieszych, gdy odległość od przejścia przekraczała 100 m. Dozwolone było również przejście przez jezdnię poza wyznaczonym miejscem, gdy skrzyżowanie znajdowałoby się w odległości mniejszej niż 100 m od wyznaczonego przejścia. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby powódka naruszyła zasady ruchu drogowego oraz zasady bezpieczeństwa przechodząc przez jezdnię poza przejściem dla pieszych. Jej przechodzenie przez jezdnię odbywało się na skrzyżowaniu i nie spowodowało zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów. Działanie zarządcy w postaci zlikwidowania ubytku w studziencie lub też jego prawidłowego zabezpieczenia i oznakowania lub wyłączenia tego obszaru z ruchu byłoby wystarczające, aby zapobiec powstaniu szkody. Trudno przy tym oczekiwać od pieszego takiego poruszania się, aby patrzył cały czas pod nogi i miał spuszczone wzrok, koncentrując swoją uwagę na obserwacji stanu nawierzchni. Zwłaszcza, że do wypadku doszło, gdy powódka przechodziła przez jezdnię na skrzyżowaniu, a zatem była skoncentrowana na tym, aby ustąpić pierwszeństwa ewentualnym jadącym pojazdom. Nawet przy założeniu, iż powódka poruszałaby się obserwując cały czas stan nawierzchni, nie można przyjąć, iż byłaby w stanie dostrzec ubytek w studziencie kanalizacyjnej.

Konkludując, pozwany nie udowodnił podniesionego zarzutu przyczynienia się powódki, a to na nim, zgodnie z ogólną zasadą ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c., spoczywał obowiązek w tym zakresie.

W toku niniejszego procesu powódka udowodniła zatem przesłanki odpowiedzialności Gminy A. za skutki zdarzenia z dnia 22 lipca 2013 roku, a w konsekwencji wykazała zasadę odpowiedzialności pozwanego jako ubezpieczyciela Gminy.

Art. 444 § 1 k.c. przewiduje m.in., że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Natomiast art. 445 § 1 k.c. pozwala w takich wypadkach na przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem

zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia.

W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX 80272). Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, niepubl; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz.40).

Zważyć przy tym należy, iż doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje bowiem o jej niewymierności (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, niepubl.), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter nieokreślony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX 52766). Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX 50884). Ustawodawca nie wprowadza bowiem żadnych sztywnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając to zagadnienie w całości uznaniu sędziowskiemu.

Na skutek wypadku powódka doznała stłuczenia podudzia prawego z otarciami naskórka, które uległy prawidłowemu wygojeniu. Otarcia naskórka nie skutkowały istotnymi dolegliwościami. Powódka nie wymagała leczenia, pomocy innych osób ani zabiegów rehabilitacyjnych na prawe podudzie. Rana na nodze uległa wygojeniu w ciągu miesiąca od wypadku. Z kolei, dolegliwości ze strony kręgosłupa pozostają bez związku z wypadkiem z dnia 22 lipca 2013 roku. Na skutek wypadku powódka miała jednak zmieniony plan zabiegów sanatoryjnych, musiała leżeć. Odczuwała także dolegliwości bólowe nogi. Dodatkowo wypadek zrodził u powódki obawy dotyczące stanu kręgosłupa.

Uwzględniając rodzaj i rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, w ocenie Sądu, w przypadku powódki odpowiednim zadośćuczynieniem jest kwota 3.500 zł. A zatem, uwzględniając wypłacone przez pozwaną zadośćuczynienie w kwocie 1.000 zł, Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 2.500 zł tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała czy rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. W szczególności, będą to koszty leczenia, a więc wydatki związane z postawieniem diagnozy, terapią i rehabilitacją. Ich zakres nie może ograniczać się do wydatków kompensowanych w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, lecz powinien obejmować koszty działań, podjętych z uzasadnionym - zważywszy na aktualny stan wiedzy medycznej - przekonaniem o spodziewanej poprawie stanu zdrowia poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, II CKN 1018/00, Lex nr 75352).

W niniejszej sprawie, mimo ciężącego na niej ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) powódka nie udowodniła zasadności roszczenia w zakresie zwrotu kosztów opieki i kosztów leczenia. Z niekwestionowanych opinii biegłych jednoznacznie wynikało, że powódka nie wymagała leczenia, rehabilitacji ani pomocy innych osób w związku z następstwami wypadku z dnia 22 lipca 2013 roku. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym przesłuchania powódki, nie wynika też wysokość kosztów leczenia poniesionych przez Z. P. na skutek wypadku.

Powódka żądała także ustalenia, iż pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 22 lipca 2013 roku, które mogą się ujawnić w przyszłości.

Przyjmuje się, iż zasądzenie określonego świadczenia na rzecz powoda w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, w oparciu o art. 189 k.p.c. Warunkiem dopuszczalności takiego ustalenia jest istnienie po stronie powoda interesu prawnego. Wskazuje się, iż interes taki może istnieć, zwłaszcza przy szkodach na osobie, mimo możliwości dochodzenia świadczenia z danego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają dalsze jeszcze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne. Interes ten wyraża się w tym, by nie doszło do przedawnienia roszczeń oraz pogorszenia się sytuacji poszkodowanego, który w kolejnym procesie, w związku z upływem czasu mógłby napotkać trudności przy wykazywaniu przesłanek odpowiedzialności.

Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Są one z istoty swej rozwojowe. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego, może określić podstawę żadanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły. Nie może natomiast określić dalszych skutków, jeszcze nie ujawnionych, których wystąpienie jest jednak prawdopodobne, a które niejednokrotnie ujawniają się po upływie dłuższego czasu, w trudnym z reguły do określenia rozmiarze. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość umożliwia poszkodowanemu dochodzenie kolejnych roszczeń, nawet gdy owe dalsze skutki wystąpią po upływie terminu przedawnienia (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 kwietnia 1970, III PZP 34/69, OSNC 1970 r., nr 12, poz. 217). Zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Stosownie do § 2 cytowanego przepisu, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 3 art. 442 1 k.c.). W stanie prawnym wprowadzonym przez art. 442<sup>1</sup> k.c. można zasadnie twierdzić, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytywać § 3 art. 442<sup>1</sup> k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może zatem toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Jednocześnie, w doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że także pod rządami art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Zwłaszcza, że w kolejnym procesie odległym w czasie od momentu wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, poszkodowany może napotkać na istotne trudności z wykazaniem przesłanek odpowiedzialności pozwanego (tak między innymi Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 roku, III CZP 2/09, opubl. Biuletyn Sądu Najwyższego 2009 rok, nr 2, poz.10, LEX 483372, z głosem aprobowaną M. Sieradzkiej).

W ocenie Sądu, na gruncie art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. powódka miała interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Jednakże, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w postaci dokumentacji medycznej i opinii biegłych w żaden sposób nie wynika, aby prawdopodobne było ujawnienie się u powódki w przyszłości dalszych następstw przedmiotowego wypadku. Objawy ze strony kręgosłupa są następstwem samoistnej choroby powódki. W niniejszej sprawie, brak jest zatem merytorycznych podstaw do ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialności pozwanej na przyszłość.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej określa przepis art. 817 § 1 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Zaś, gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (§ 2 art. 817 k.c.). Obowiązek udowodnienia istnienia okoliczności z art. 817 § 2 k.c. oraz ich zasięgu obciąża ubezpieczyciela zgodnie z ogólną zasadą ciężaru dowodu przewidzianą w art. 6 k.c. Obowiązany jest on w szczególności wykazać, że uzupełnienie postępowania likwidacyjnego nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki, z zachowaniem interesu wierzyciela (art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c.).

Zawiadomienie ubezpieczyciela o wypadku rodzi po jego stronie obowiązek spełnienia świadczenia w ustawowym terminie. Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe, a od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 § 2 zd. 1 k.c.).

Po zgłoszeniu szkody przez powódkę w dniu 5 sierpnia 2013 roku Urząd Miejski w A. przekazał sprawę swojemu ubezpieczycielowi (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.. Decyzją z dnia 29 sierpnia 2013 roku ubezpieczyciel przyznał na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 1.000 zł. Powódka odwołała się od powyższej decyzji. Z kolei, pismem z dnia 12 listopada 2013 roku, doręczonym w dniu 19 listopada 2013 roku, powódka sprecyzowała swoje roszczenia względem pozwanej wnosząc o zapłatę dalszego zadośćuczynienia w kwocie 29.000 zł, kosztów opieki w wysokości 560 zł i zwrotu kosztów leczenia w kwocie 200 zł w terminie 14 dni od dnia otrzymania pisma. Pozwana w piśmie z dnia 3 grudnia 2013 roku wskazała, że nie znalazła podstaw do uwzględnienia odwołania powódki.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki ustawowe odsetkami zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 20 grudnia 2013 roku (czyli od dnia następującego po 30- dniowym terminie od sprecyzowania roszczeń powódki) do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Z uwagi na wejście w życie od 1 stycznia 2016 roku zmiany w przepisach kodeksu cywilnego dotyczących odsetek i wyodrębnienie odsetek ustawowych za opóźnienie, skoro powódka domagała się odsetek w związku z nieterminowym spełnieniem świadczenia przez pozwaną (a więc w związku z opóźnieniem), w wyroku zaznaczono, że począwszy od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, jako nieudowodnione.

Powódka żądała zasądzenia na swoją rzecz kwoty 5.100 zł. Zasądzona na jej rzecz kwota 2.500 zł stanowi 49% dochodzonego roszczenia. Powódka przegrała zatem proces w 51%, co winno skutkować rozstrzygnięciem o kosztach procesu na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. i ich stosunkowym rozdzieleniem.

Na koszty procesu poniesione przez powódkę złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 255 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.200 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za

adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461), łącznie 1.472 zł.

Na koszty procesu poniesione przez pozwanego w łącznej kwocie łącznie 2.017 zł złożyły się: zaliczka na biegłych w kwocie 800 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.200 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

W rezultacie, dokonując stosunkowego rozliczenia kosztów Sąd winien zasądzić od powódki na rzecz pozwanego kwotę 307,39 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Jednakże, Sąd nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu tych kosztów na rzecz pozwanego na podstawie przepisu art.102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Nie obciążając powoda kosztami procesu, Sąd zważył, iż w art. 102 k.p.c. ustawodawca odwołuje się do pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”. Takie sformułowanie wprawdzie nie jest klauzulą generalną, jednak opiera się na zwrocie niedookreślonym, który może odsyłać również do argumentów natury aksjologicznej. Regulacja ta znajdzie zastosowanie w wyjątkowych sytuacjach, gdy z uwagi na okoliczności konkretnej sprawy, zastosowanie reguł ogólnych k.p.c. dotyczących zwrotu kosztu procesu byłoby nieuzasadnione. Podkreślić należy, że zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być bowiem oceniane w całokształcie okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej) stron. Okoliczności te powinny być nadto oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1974 roku, II CZ 223/73, Lex nr 7379). Przepis art. 102 k.p.c. ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 roku, II CZ 210/73, LEX nr 7366). Sposób skorzystania z przepisu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpienie, a jeśli tak to, w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2006 r., III CK 221/05, L.).

Powódka sama prowadzi gospodarstwo domowe. Utrzymuje się z niskiej emerytury. Podstawowe wydatki związane z utrzymaniem mieszkania oraz kosztami zakupu leków pochłaniają w całości uzyskiwane przez nią dochody. Powódka korzysta ze stałej pomocy finansowej dzieci. Z. P. jest osobą schorowaną. Po wypadku odczuwała nasilenie dolegliwości ze strony kręgosłupa i wiązała je z doznany upadkiem. A zatem, wytaczając powództwo w niniejszej sprawie, jako osoba nieposiadająca specjalistycznej wiedzy z zakresu neurochirurgii, była przekonana o zasadności dochodzonego roszczenia. Dopiero z opinii biegłej neurochirurg wynikało, że wypadek nie miał wpływu na stan kręgosłupa powódki. Dodatkowo wskazać należy, iż pozwany korzysta ze stałej obsługi prawnej. Z tych względów, Sąd nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego.

Na nieuiszczone koszty sądowe w łącznej kwocie 1.423,92 zł złożyły się: zwroty kosztów podróży dwóch świadków w kwotach 165 zł i 250 zł oraz brakujące zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych w kwotach 24,40 zł i 984,52 zł. Na podstawie art.113 ust.1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art.100 zd. 1 k.p.c., Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 697,72 zł.

Jednocześnie, na podstawie art.113 ust. 4 powołanej ustawy o kosztach sądowych, mając na uwadze wskazaną powyżej sytuację zdrowotną i majątkową powódki oraz okoliczności dotyczące przebiegu procesu, Sąd nie obciążył powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi. Albowiem, koszty te pochłonęłyby znaczną część zasądzonego na rzecz powódki świadczenia (na powódkę winna przypaść kwota 726,20 zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych).